

No. 102

XXVIII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41,

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów awantur-

wych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 14 kwietnia 1925 r.

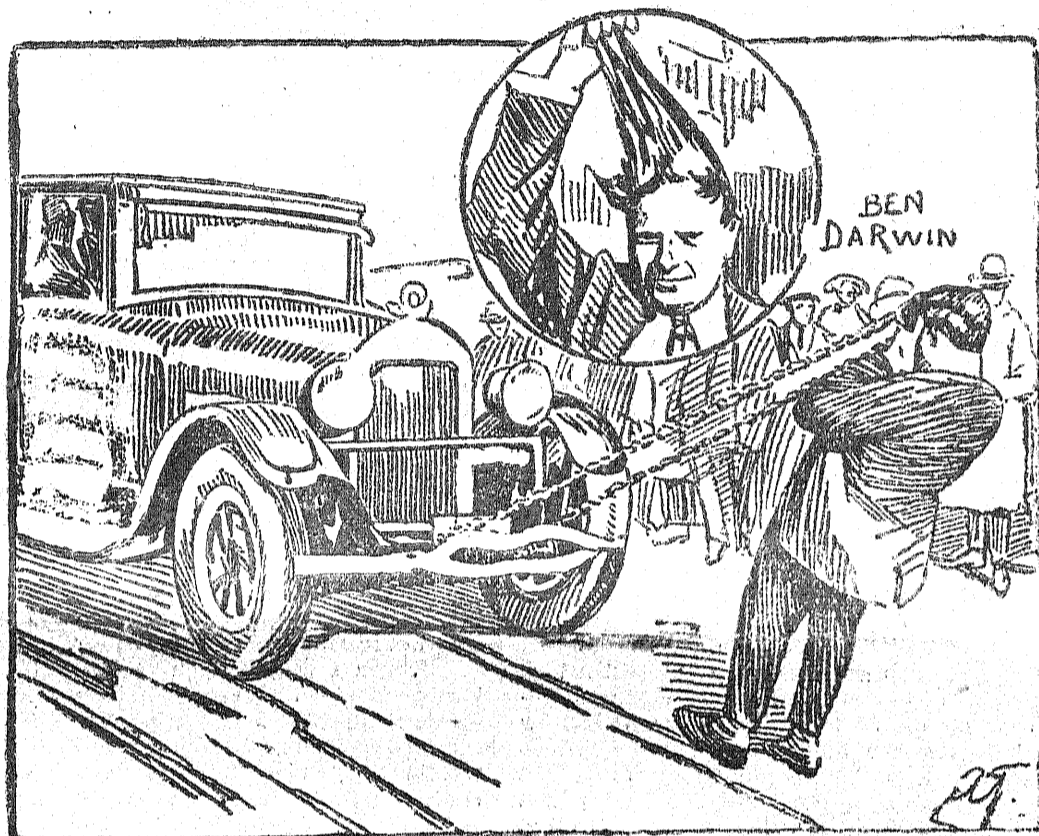
Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł.
Dla reb. 3,70.
Odwołanie do domów 20 gr.
2 przez poczt.
Mies. y dod. ilustr. 5,20 zł.
Pozza Łodzi egz. 27 groszy.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Nowoczesny Samson.



W stanie Texas (Ameryka) znajduje się czło-
wiek siłacz, który jest w stanie ciągnąć za sobą sa-

mochód, przywiązawszy go łańcuchem do swych wło-
sów.

Marks - contra Hindenburg.

WALKA O LOSY EUROPY.

(p) Wreszcie wiemy, kto w dniu 26 kwietnia stanie do walki o urząd Prezydenta Rzeszy. Z ramienia lewicy i centrum wystąpi Marks, kandydatem prawicy zaś będzie sam „wielki” Hindenburg.

Kandydatura Marksa imieniem bloku republikańskiego była do przewidzenia pisze „Głos Narodu”. Tylko on bowiem jeden z całego szeregu republikańskich polityków może mieć szanse pozyskania głosów z łona centrum, demokracji i socjalizmu. W samym centrum, w którym się dają odróżnić dwa skrzydła (lewica — Wirth, prawica—Stegerwald), Marks reprezentuje czynnik umiarkowania i obrony konstytucji weimarskiej. Opinia Anglii i Ameryki ma do niego więcej zaufania, niż do Luthera lub Stresemanna. Francja narodowa, nie entuzjazmuje się nim wprawdzie, a „Pertinax” w „Echo de Paris” pisze, że „jego program jest zbliżony do programu nacjonalistycznego, który winien zwalczać”, bez wątpienia jednak woli go, aniżeli np. Jarresa, a tembardziej—Hindenburga, Francja zaś lewicowa, którejby najwięcej odpowiadał socjalista na stanowisku Prezydenta, stwierdza, że z Marksem można dojść do porozumienia, jak to wykazały rokowania w Londynie ub. lata. Niewatpliwe zaś sukcesy Marksa na terenie międzynarodowo-

wym zapewniana mu dość znaczna popularność nie tylko na lewicy, która go stawia, ale i w pewnych kołach prawicy, t. j. wśród zwolenników „Volkspartei”, która przez pewien czas z nim razem współdziałała w rządach.

Drugi kandydat, Hindenburg, nie od razu przyjął zaproszenie nacjonalistów. Pierwszej delegacji, która przybyła do niego do Hannoveru, odmówił kategorycznie. Na ponowne supliki oświadczył, że mógłby kandydować tylko, jeśli by sobie tego życzyły „szerokie masy ludności”. Zainscenizowano zatem kilka manifestacji „ludowych”, młodzież nacjonalistyczna zredagowała najgłośniejszą prośbę, do Hannoveru wyjechał admirał Tirpitz i—Hindenburg na to wołanie „szerokich mas”, czy na życzenie „wygnanica z Doorn” — ustąpił.

Nie można się ani na chwile ludzić co do znaczenia tej kandydatury. Hindenburg, to—wojna o „całe Niemcy”, o restaurację Hohenzollernów, nawrót do przedwojennej hegemonii Prus w Rzeszy, — to zagrożenie Europy opartej o Traktat Wersalski. Niebezpieczeństwo zupełnie realne, gdy sobie przypomnimy postanowienia konstytucji weimarskiej odnośnie do prerogatyw Prezydenta. Sięgała one tak daleko, że Prezydent, który by je w pełni wyzyskał, mógłby prowadzić

prawie osobista politykę wewnętrzną i zagraniczną, o ileby tylko miał za sobą znaczny odłam opinii kraju. I tak konstytucja daje mu prawo bezpośredniej ingerencji, nawet przy użyciu siły zbrojnej, w sprawy państw związkowych, — prawo zarządzenia referendum, gdyby miał wątpliwości co do jakiejś ustawy uchwalonej przez parlament, — prawo rozwiązania Reichstagu,—a wreszcie prawo decydowania o wojnie (ponieważ bez jego zarządzenia wojsko nie może wyruszyć w pole).

Wyobraźmy! sobie teraz Hindenburga wyposażonego w tak wielką władzę!... Zaiste jego wybór byłby historyczną datą w dziejach powojennej Europy! Dlatego bez przesady możemy powiedzieć, że uwaga Europy przez te dwa tygodnie będzie się skupiać na rozwoju kampanii wyborczej w Rzeszy, i że w dniu 26 kwietnia cała Europa znajdzie się przed szrankami, śledzić ostatnią rozgrywkę między republiką i demokracją w Niemczech a monarchią i imperializmem.

Kto zwycięży? Jeśli po pierwszym wyborze w przypuszczeniu, że kampania rozegra się między Marksem a Jarresem, wyraziliśmy obawę zwycięstwa kandydata prawicy, to jego szanse są obecnie, niestety, jeszcze większe ze względu na nazwisko—Hindenburg. Wprawdzie podobno Stresemann nie jest z tej kandydatury bardzo zadowolony, ale p. Stresemann jeszcze przed pierwszymi wyborami z dnia na dzień zmienił orientację i kandydatury. Jeśli zaś za Hindenburgiem nie wystąpi otwarcie, to też napewno nie będzie tej zwalczał. Tymczasem zaś wszystkie „patriotyczne” związki wyteją siły i robią wszystko, by urząd prezydenta zniechęconej republiki przypadł namiestnikowi Hohenzollernów i by dla swej kandydatury pozyskać nawet tych, którzy się dotąd wahałi. Zapowiedź, że katolicka bawarska partia ludowa głosować będzie na Hindenburga, wskazuje kierunek, w którym niezdecydowane jeszcze dotąd żywioły pójdą.

Zgon patriarchy Tichona.

W tych dniach zmarł patriarcha moskiewski Tichon. Nazwisko jego wiąże się ściśle z historią nowej po-rewolucyjnej Rosji, której pierwszym dziełem była również reorganizacja cerkwi prawosławnej.

Lutowa rewolucja zastała go na stanowisku metropolity moskiewskiego. Poprzednio sprawował on wysokie urzędy w Chełmie, w Warszawie w Ameryce, w Jarosławiu, przed samą wojną był arcybiskupem wileńsko-litewskim.

Rewolucja rosyjska przywróciła dawnego patriarchat moskiewski. Zdecydował o tem sobór, złożony z ludzi świeckich i duchownych, który z czasów Kierieńskiego, zebrał się w Moskwie radzić nad odrodzeniem cerkwi, oderwanej już od osoby cara, uniezależnieniem jej od władzy państwowej. Synod został skasowany. Cerkiew rosyjska miała być instytucją narodową.

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

Waki Francuskie

Dziś walczą następujące pary:

- 1) Pincetti (Polska) — Sobieski (Polska)
- 2) Paschler (Tyrol) — Retrowicz (Syberja)
- 3) Bajer (Austria) — Sugiński (Romanja)
- 4) Jago (Estonja) — Kornatz (Berlin)

Ważnym bogatym programem całego zespołu cyrkowego.

Wolna, wolna i demokratyczna.

W toku tych narad Soboru: w których uczestniczyli najsłynniejsi działacze i myśliciele religijno-społeczni Rosji, nadziedził październikowy przewrót bolszewicki. Sobór moskiewski rozproszył się. Należało jednak wykonać decyzję przewrótca patriarchatu. Wybrano trzech kandydatów: metropolitę nowogrodzkiego, metropolitę kijowskiego i metropolitę moskiewskiego. Świętobliwemu mnichowi Aleksemu powierzono ciągnąć losy między nimi. Los padł na metropolitę moskiewskiego Tichona. Rewolucja bolszewicka była już w pełni swego rozwoju.

Po dekreście rządu sowieckiego po rozdzieleniu cerkwi od państwa rozpoczęło się prześladowanie duchowieństwa wszystkich wyznań i walka z religią. Duchowieństwo uciśniane nie jako takie, lecz jako wrogów władzy sowieckiej lub agentów obcych.

Jedną z licznych ofiar tego prześladowania padł patriarcha Tichon. Usunięto go od kierownictwa cerkwi, pozbawiono wolności. Sowiety poparli ruch „żywej cerkwi” z biskupem Anaoninem na czele, ruch, uznający rewolucję bolszewicką i nową władzę w Rosji. Przeciwno patriarche Tichonowi rozpoczął się proces, grożący mu w konsekwencji śmiercią. Na skutek jednak protestu całego świata cywilizowanego, między innymi i Polski, a przede wszystkim Stolicy Apostolskiej i Kościoła anglikańskiego sowiety ukaszkowały patriarchę Tichona. Po pewnym czasie nastąpił słynny zwrot w jego sprawie. Patriarcha Tichon ogłosił znany list nasterski, w którym nawołuje wiernych do posłuszeństwa władzy sowieckiej. Przewrócono mu kierownictwo cerkwi rosyjskiej. Szerzył się jednak w Rosji po dawnym ruchu sekciarskim i rozwijał się pod opieką rządu „cerkiew żywa” w przeciwstawieniu do emigracji rosyjskiej, która jednoczy się koło swych przewodników religijnych, organizując na emigracji diecezje i przygotowując przysięgłe odrodzenie religijne swej ojczyzny na jej jednej narodowej cerkwi prawosławnej.

Zmarły patriarcha nie był przyjaźnie usposobiony do Polski: ani przed swym kryzysem na stanowisku patriarchy, ani po uznaniu władzy sowieckiej. Szedł na rękę rządowi bolszewickiemu w odrzuceniu systemu tytanizmu autokefali kościoła prawosławnego w Polsce, co mu zdobyło sympatie i na emigracji rosyjskiej.

TELEGRAMY.

BELGJA OTRZYMA GABINET SOCJALISTYCZNY.
BRUKSELA 13-4 (PAT) Według informacji „Soir” misja utworzenia gabinetu będzie powierzona, któremuś z polityków socjalistycznych.

DEMENTI CZESKIE.

PRAGA 13-4 (PAT) Wobec wiadomości, podawanych przez prasę, jakoby na następnej konferencji państw Małej Ententy miały się toczyć narady w sprawie uznania Rosji sowieckiej, w sprawie federacji naddunajskiej i w sprawie przystąpienia Polski do Małej Ententy, organ ministra Benosa „Ceske Slovo” stwierdza, że żaden z opytywanych trzech tematów nie będzie przedmiotem narad konferencji.

KLUB POLSKI W BIAŁOGRODZIE.

BIAŁOGRÓD 13-4 (PAT) Wczoraj popołudniem odbyła się uroczystość otwarcia klubu polskiego. Na uroczystości obecny był poseł polski Okęcki, wybitne osobistości białogrodzkie, oraz wielu studentów uniwersytetu. Gorące przemówienie wygłosił przewodniczący Izby Ljuba Jowanowic, poseł Okęcki, profesorowie Vulic i Djaja, oraz profesor uniwersytetu warszawskiego Zieliński. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór „Obilić” hymnu

Młodzież polska u Papieża.

Ojciec Święty manifestuje swe sympatie dla Polski.

RZYM 13-4 (PAT) Wczoraj pielgrzymkę młodzieży polskiej przyjął Papież. Papież obchodził szereg, udzielając obecnym błogosławieństwa, przyczem zatrzymał się przy grupie profesorów, życząc im powodzenia w odpowiedzialnej pracy. Gdy Papież zbliżył się do syna prezydenta Wołciechowskiego, zapytał się o zdrowie ojca i udzielił błogosławieństwa dla rodziców, dla rodzi i dla całej Polski.

Po odejściu zgromadzonych Papież wygłosił przemówienie, które zaczął po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, na co chórem odpowiedzieli obecni, wnosząc następnie wielokrotne okrzyki: „Niech żyje Papież”.

Po ucieśnieniu się zgromadzonych zabrał głos Papież zaznaczając, iż żałuje, że nie może całej mowy wygłosić po polsku. Mowa te cechowała niezwykłą serdecznością i rozrzuwieniem, a pod względem formy przemówienie było piękne i wzruszające. Oto streszczenie tej mowy:

Widok Wasz, mówił Papież, napelnia mnie specjalną radością: przypomina mi Polskę i waszą i naszą ojczyznę, gdyż ponieważ i ja jestem w prawdzie powiedzieć, że posiadam obywatelstwo polskie, gdyż tam narodziło się moje biskupstwo, tam otrzymałem święcenie których wspomnienia nie

tylko są mi mile, ale które wiążąc wspólnotą intelektualną z ojczyzną waszą i naszą. Wasza pielgrzymka budzi we mnie te czule wspomnienia, jakie wywoziłem z Polski, która ma jako wieczna dywize „Polonia semper Fidelis”. Widzę tu prawników, wysokich urzędników, organizacje i lud i to naprawa mnie wiara, że Polska odrodzona będzie się doskonalić, utrwalając dobrobyt i wolność. Chciałbym, abyście powróciwszy z pielgrzymki i podróży do Rzymu, poczuli się wzmacnieni w wierze katolickiej. Ta moja wola wraz z błogosławieństwem daję Wam. Do was się specjalnie zwracam, nauczyciele i nauczycielki, wyrazić Wam chce te uczucia, jakie mi widok Wasz wywołał, przypomniając mi moją drogą Polskę—uczucia te wyrażam w błogosławieństwie, jakie Wam najbardziej serdecznie daję.

Po przemówieniu tłumaczonym przez kardynała Kakowskiego, Papież udzielił błogosławieństwa ich rodzinom dobrą swą miłością w Polsce i dla Polski całej.

Kiedy Papież wstał opuszczając zgromadzonych rozległy się ponownie okrzyki „niech żyje Papież”, poczem zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”.

Ambasador reprezentował w czasie audiencji minister Perłowski i sekretarz Frankowski.

Tworzenie gabinetu we Francji.

Briand desygnowany na premiera.

PARYŻ 13-4 (PAT) Godzina 10,40. Painleve odrzucił propozycję sformułowania gabinetu.

PARYŻ 13-4 (PAT) Godzina 11,40. Prez. Doumergue powierzył Briandowi misję tworzenia gabinetu.

PARYŻ 13-4 (PAT) Godzina 15,50. De Monzie i Robineau w naradach z Briandem podkreślili konieczność natychmiastowego utworzenia gabinetu, powołanego wyłącznie do tego, aby przeprowadzić w obu izbach parlamentu uchwalenie konwencji, normującej start obrotu banknotów, który to gabinet niezwłocznie podałby się do dymisji. Briand poważnie rozważał propozycje de Monzie, odbędzie dziś popołudniową naradę w tej sprawie z przewodniczącym komisji finansowej, Izby i senatu, oraz z prezydentem Doumergiem.

PARYŻ 13-4 (PAT) Godzina 15,50. Briand zdawał dzisiaj prez. Doumergowi od godziny 12,10 do 12,50 sprawozdanie, z narad odbytych w Robineau, oraz de Monzie i z Vincentem Anrielem.

Po wyjściu z pałacu elizejskiego, Briand oświadczył, iż popołudniem odbędzie naradę z sen. Berangerem i innymi politykami, oraz przybędzie powtórnie do prez. Doumergue'a o godz. 18-tej, celem udzielenia odpowiedzi w sprawie utworzenia gabinetu tymczasowego. Briand zaznaczył, że aczkolwiek uznaje konieczność szybkiego uchwalenia projektu ustawy w sprawie podwyższenia granicy emisji banknotów, uważa jednak że w praktyce da się z trudnością zrealizować utworzenie takiego prowizorycznego gabinetu.

PARYŻ 13-4 Godzina 21,10. Briand przybył do pałacu elizejskiego, celem złożenia prezydentowi re-

publiki sprawozdanie i wyniku narad popołudniowych.

PRASA O KRYZYSIE.

PARYŻ, 13-4 (PAT) Prasa zachowuje się z rezerwą wobec rozwijającego się kryzysu gabinetowego, oraz wobec decyzji rady narodowej socjalistów.

Jeden z wpływowych socjalistów oświadczył korespondentowi „Journal” iż na przykład w dziedzinie finansowej, ewentualny minister socjalistyczny mógłby z trudnością przedstawić takie projekty, któreby były możliwe do przyjęcia przez republikę, choćby nawet lewicowych, jak również przez większość senatu. Zgadzinad istnieje dawne nieporozumienie rda między Briandem a niektórymi kołami. Jest rzeczą możliwą, że większość socjalistów zechce zapomnieć o przeszłości, aby nie odpychać w stronę centrum człowieka o takiej wartości, jakim jest Briand. Zachodzi pytanie, czy w razie, gdyby się nie udało osiągnąć współpracy z socjalistami, Briand zadowolony byłby polityką tylko poparcia z ich strony.

„Echo de Paris” notuje pogłoskę, że min. de Monzie odmówił pełnienia funkcji nawet w sprawach bieżących w razie gdyby gabinet nie został utworzony, tylko w celu zrealizowania nowej konwencji z bankiem francuskim w sprawie obiegu banknotów.

„Journal” pisze, że w kuluarach parlamentu wysuwano projekt utworzenia gabinetu tymczasowego, któryby miał na celu wniesienie do parlamentu projektu ustawy, normującego operacje banku francuskiego do czasu utworzenia gabinetu definitywnego. Wszystkie pisma podnoszą konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu gabinetowego.

AMATORZY WIENEN CONTRA POLONJA—WARSZAWA.

WARSZAWA 13-4 (AW) W oba dni świąt, 12 i 13 bm. rozegrane zostały mecze piłki nożnej między drużynami: „Amatorzy” (Wiedeń) c-n „Polonia”.

Mecze rozegrane zostały z wynikiem następującym: w pierwsze święto — 3:1 (0:1), w drugie — 2:1 (1:0). W obu wypadkach na korzyść „Amatorów”.

Oba mecze rozegrane zostały przy pięknej pogodzie i wielotysięcznych tłumach widzów. Ogólna przewaga „amatorów” tempo szybkie, podawanie precyzyjne, przyziemne—krótkie. „Polonia” gra ambitnie, lecz w nienailepszym składzie.

Pierwszego dnia bramkarz dla „Polonii” strzela Krzyżer, drugiego — Grabowski. Z „Polonii” wyróżnia się Bulanów II w obronie. Gross nieopanowany i niepotrzebnie opuszcza bramkę.

Rezultat wypadł dla „Polonii” zaszczytnie, jeśli wziąć pod uwagę rezultaty, uzyski-

wane przez „Amatorów” w spotkaniach z drużynami zagranicznymi.

W pierwszym dniu sędziował p. Grabowski, w drugim p. Bednarski.

NIEMIECKIE WSPÓLZAWODNICTWO

(p) Niedzielnym numer „L'action française” zawiera artykuł J. Bainville'a, omawiający skargi Anglii na współzawodnictwo niemieckie. „Jeżeli — powiada p. Bainville—Anglii zamawiała w dokach hamburskich pięć okrętów, mała w tym widać interes. Wprawdzie wypadek ten wywołał wielkie poruszenie, ale co z tego, kiedy konstruktorzy niemieccy obiecali wykonać zamówienie o cztery miesiące wcześniej od angielskich i w dodatku o jakąś setkę tysięcy funtów szterlingów za każdą jednostkę taniej”.

Z tego wynika, że robotnik niemiecki otrzymuje wprawdzie niską płacę, ale pracuje bardzo intensywnie, nie też dziwnego, że może przemysł niemiecki z angielskim walczyć zawodniczo. Na nic się nie przydadza

STAROŻYTNE MIASTO MAYÓW.



„Karakol” najdawniejsze obserwatorium astronomiczne świata.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

WYSTAWA ZWIĄZKÓW MIAST POLSKICH.

(k) Szerokim i potężnym odgłosem odbiło się o nasz przemysł wielkie echo mającej się odbyć w czasie 3-10 maja br. Łódzkiej Wystawy Międzynarodowego Targu w Poznaniu Wystawy Związku Miast Polskich. Wystawa ta, w której bierze udział szereg największych jakoteż średnich i mniejszych miast całej Rzeczypospolitej Polsk., stanowić będzie przegląd wszelkich urządzeń miast ze wszystkich dzielnic naszego kraju. Ekspozycja wystawy dotyczyć będzie galezi gospodarki miejskiej, a więc przede wszystkim budownictwa, szpitalnictwa, komunikacji, gazownictwa, elektryfikacji, pożarnictwa, wszelkich instalacji, etc. Wystawa mieścić się będzie w jednym z pawilonów przy wieży Górnośląskiej. Zbytecznym jest podkreślić, że miasta polskie są w dzisiejszych czasach bodajże najlepszymi odbiorcami, gdyż rozbudowując się, przystępują do ulepszenia swych urządzeń i instalacji, wobec czego mieć będzie znaczne zapotrzebowanie w artykułach z różnych galezi przemysłu, tem więcej, że w tym kierunku mała finansowe poparcie ze strony Rządu.

Dotychczasowe napływające zgłoszenia całego szeregu firm, które mogłyby podjąć się dostarczenia i zaopatrzenia miast we wszelkie im potrzebie artykuły do przeprowadzenia na większą skalę akcji budowlanych, oraz do dalszego rozwoju i postawienia miast na poziomie zachodnio-europejskim, przewyższają wszelkie oczekiwania. Liczne zgłoszenia przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu świadczą najwymowniej o zrozumieniu nie tylko własnego interesu, lecz i o kolno-krałowego.

Z okazji tego rodzaju wystawy wydana została obszerna monografia miast polskich. Miasta polskie, zaniedbane z winy zaborców będą obecnie najlepszym chyba odbiorcą przemysłu krajowego. Wystawa bowiem umożliwi bardziej zaniedbanym miastom zapoznanie się z kulturalnymi urządzeniami innych miast polskich, do których w pierwszym rzędzie należą miasta poznańskie te ostatnie przyrzekły i wyraziły gotowość życzliwego przyjęcia poszczególnych wycieczek z innych miast Polski, które zapowiedziały swój przyjazd, celem zapoznania się z najrozmaitszymi urządzeniami miast zachodniej Polski. W okresie trwania Targu odbędzie się w Poznaniu Zjazd Przedstawicieli 650 miast związkowych Polski oraz wycieczki uczestników zjazdu do poszczególnych miast poznańskich. Podczas trwania zjazdu wygłoszone będą referaty, poświęcone wyłącznie sprawom gospodarki miejskiej. Referaty będą odbywać się w ten sposób,

Nasza ustawa

O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

II.

Nowa ustawa poborowa ustala powszechność obowiązku służby wojskowej czyli ustanawia, że służbę wojskową musi odbyć każdy obywatel Rzeczypospolitej osobicie i na warunkach w zasadzie dla wszystkich jednakowych.

Ustanowienie powszechności obowiązku służby wojskowej wynika szczególnie z doświadczeń ostatniej wojny światowej.

Doświadczenia te ustaliły, że przy obecnym systemie prowadzenia wojny walka siłami i zasobami tylko armji jest wprost niemożliwą, że w wojnie musi brać udział każdy obywatel walczącego państwa, że do walki staje cały naród i że ten naród pod bronią, ażeby zwyciężyć musi być albo dokładnie wyszkolony wojskowo wycieczonym, albo przynajmniej w ogólnych zarysach z metodami walki obznajomionym.

Powołanie więc do walki całego narodu nie dałoby się inaczej zrealizować, niż przez powszechny obowiązek służby wojskowej.

Jeżeli powyższe dowody nie byłyby dostatecznie przekonujące, to za najbardziej silny argument konieczności utrzymania u nas zasady powszechnej służby wojskowej należy przyjąć stan gotowości sił zbrojnych naszych sąsiadów, szczególnie zachodniego i wschodniego, u których gotowość bojowa narodu jest postawioną daleko wyżej niż u nas, przytem, nie mogąc mieć nawet złudzeń co do życzliwości tych sąsiadów dla nas, musimy iść za głosem zdrowego rozsądku i poczuciem samoobrony skierowując wszystkie nasze siły ku temu, aby być stale i w każdej chwili gotowymi do walki.

Gotowość ta da się osiągnąć tylko wówczas, gdy zostanie utrzymana powszechna służba wojskowa.

Obowiązek powszechnej służby wojskowej, ma być wykonany przez służbę,

- a) w wojsku stałym
- b) w rezerwie
- c) w popołniem ruszeniu.

Służba w wojsku stałym ma trwać 2 lata z wyjątkiem jazdy i artylerji konnej, w której czas trwania służby będzie dłuższy o jeden miesiąc, a zatem czasokres służby w wojsku stałym będzie wynosić 24 najwyżej 25 miesięcy.

Służba w rezerwie następuje po ukończeniu służby w wojsku stałym i będzie trwała do końca roku kalendarzowego, w którym rezerwista kończy 40 lat życia.

Nakoniec służba w popołniem ruszeniu kończy się w tym roku kalendarzowym, w którym popołniak (szeregowiec) kończy 50 lat.

Nowa Ustawa poborowa mając na względzie jaknajszersze stosowanie zasady powszechności daży do tego, ażeby każdy obywatel płci męskiej był pod względem wojskowym należycie przeszkolony. Ponieważ kontyngent rekruta mamy tak wielki, iż nie zawsze będzie możliwem wcielić do szeregów

na okres dwuletni poborowych całego rocznika zdolnych do służby wojskowej, przeto pewna część młodych ludzi mogłaby pozostać nieprzeszkoloną, ażeby temu zapobiec artykuł 66 ustanawia, że celem zapewnienia wszystkim zdolnym do służby wojskowej obywatelom wykszolenia, minister spraw wojskowych udzielać będzie urlopów pewnej części żołnierzy objętych corocznym kontyngensem rekruta, ażeby w ich miejsce powołać kandydatów z odroczeń w myśl artykułów 54 i 55 ustawy, tudzież poborowych, którzy nie mogli być wcieleni do wojska stałego z powodu nadwyżki ponad ustalone etaty.

Przy zastosowaniu w praktyce powyższego (66-go) artykułu wyniknie, że dwuletnia służba w wojsku stałym będzie skróconą prawie że o sześć miesięcy, a więc w tych wazach czas trwania służby nie przewyższy 18-19 miesięcy.

Zważywszy wyszczególnione wyżej dodatnio strony powszechnej służby wojskowej przynależąca, że zastosowanie w naszych warunkach zasady powszechności służby wojskowej należy uznać za jeden z największych walorów ustawy.

Drugim zasadniczym walorem ustawy jest system kadrowy. System ten jest koniecznym z względu na szkolenie rekruta, które obecnie wymaga nieskończenie większego wysiłku aniżeli wykszolenie przedwojenne. Wobec braku ustawy o przy musowem wychowaniu fizykiem, rekruci przychodzą do kadry zupełnie nieprzygotowani, to też są materialem zupełnie surowym i wymagającym długiej i znużonej pracy. Należyte wykszolenie takich rekrutów byłoby wprost niewykonalnem gdyby nie było kadry (wojska stałego) dobrze zorganizowanych. Nie zależnie od szkolenia czysto wojkowego, kadry często muszą uczyć rekruta zrozumienia konieczności walki za ojczyznę, a nawet są wybitnymi przykładami do walki z i analfabetyzmem.

Trudne zadanie, o-sony naszych granic również przypada kadrom.

Ciężka praca kadry nad wykszoleniem rekruta kładzie podwaliny pod nader ważną akcję — utrzymanie w stanie aktualnym rezerw. Dobre wykszolenie rekruta, doświadczenia należyte podczas służby w wojsku stałym (w kadrach) pozostaje na długo w pamięci szeregowego zwolnionego do rezerwy, a tem samem daje możność utrzymania rezerwy na należytych poziomie wykszolenia.

Zbytecznym więc jest mówić, że kadry są tą szkołą wojskową która daje nam nie tylko wojsko stale pełniące jak wspomniano przedtem ważne obowiązki wewnątrz państwa, lecz przygotowuje nam kadry wyćwiczonych rezerw bez których byliśmy pozbawieni możności obrony.

Liczne i dobrze utrzymane kadry, liczne i dobrze wyszkolone rezerwy — to potęga naszej Rzeczypospolitej.

S. Z.
(d. c. n.)

sób, że pierwszy dzień zjazdu byłby poświęcony sprawom dotyczącym gazownictwa, elektrotechniki, drugi zaś — kanalizacji, pożarnictwu itd.

PONOWNA REWIZJA PROCESU RABINA SZAPIRY.

(k) „Chwila” donosi, iż na skutek zażalenia adwokata posła Hartgłosa Najwyższy Sąd wojskowy w Warszawie zarządził ponowną rewizję procesu rabina Szapiry z Płocka, skazanego na śmierć i rozstrzelanie za to, że podczas ataku wojsk bolszewickich na Płock dawał znaki z balkonu swego domu. Termin nowego procesu wyznaczony został na 28 bm.

O WYKUPIENIE KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI W KRAKOWIE.

(k) Komitet wykupna kościoła św. Agnieszki w Krakowie zwraca się do osób dobrej woli, które posiadają jeszcze niewymienione marki polskie aby zechciały ofiarować je na cele Komitetu i przesłać do Urzędu Parafjalnego Bożego Ciała w Krakowie w pakietach jako druki. Komitet zdolna dotąd posortować i wymienić 1p. 1,268,964,000 za które uzyskał 704.98 za co dziękuję „Bóg zapłać”

ŚWIĘTO NARODOWE 3 MAJA.

(k) W min. oświaty przy omawianiu najdogodniejszych sposobów uczczenia tak drogiej sercu każdego Polaka rocznicy Konstytucji 5-go maja, padły ważne słowa: nicz dzień ten będzie jedynym wielkim akordem siły ducha i siły ciała; niech liczne zastępy młodzieży szkolnej i sportowej soko-

łów i gimnastyków, lekkoatletów, piłkarzy, bokserów i cyklistów, tenisistów i wioślarzy; słowem niech wszyscy krzewiciele przepięknej idei „w zdrowym ciele zdrowy duch” zademonstrują przed własnym społeczeństwem i całym światem, że Polska nie jest bynajmniej narodem zdegenerowanych, bezsilnych unysłowców i że w naszym pełnym soków żywotnych organizmie, znajdują się dość miejsca zarówno na kształcenie duszy i intelektu, jak i na kulturę cielesną.

Pomysł min. oświaty w historii znalazł realizację już niejednokrotnie. Dość wspomnieć igrzyska olimpijskie Greków starożytnych, które osiągnęły popularność właśnie w chwilach największej potęgi Aten i Sparty, a z czasów obecnych wielkie igrzyska sportowe Pershinga, zorganizowane bezpośrednio po ukończeniu wojny europejskiej na przesiąkniętej krwią bohaterskiej ziemi francuskiej.

W państwach ościennych wielkie święta igrzysk fizycznej są również bardzo popularne. Może w najbardziej okazałej formie realizują się one na t. zw. święcie wielkiego budowniczego Czech nowocześniejszych — prezydenta Masaryka.

DAR LITERATÓW I ARTYSTÓW LWOWSKICH.

(k) Na ostatniem walnem zebraniu Kasyna kolo- artystyczno — literackiego we Lwowie członkowie jednomyślnie uchwalili wpłacać miesięcznie przez rok 1925 po jednym złotym w połowie na cele Ligi Obrony Państwa, a w połowie na fundusz utworzenia w Warszawie Instytutu radiowego im. Curie-Skłodowskiej. Z tego tytułu złożono za ubiegły kwartał w Banku Gospodarstwa Krajowego, na cele lotnictwa 1054 zł. a na Instytut radiowy 1008 zł.

Nowe uniformy nowojorskich policjantów.



Policjanci nowojorscy zostali wyposażeni obecnie w nowe mundury z białymi zakończeniami rękawów, kolanek i wyłogami. W ten sposób stróż bezpieczeństwa może być nawet zdaleka widzialny.

Zbiórniczy kalendarz.

(p) Niemcy wyzyskała każda niemal sposobność, by w narodzie swym podtrzymać program odwetu. W roku 1925 wydany tam został ciekawy kalendarz p. t. „Tage deutscher wehr” dni niemieckiej obrony. Kalendarze, jak wiadomo są często nalistotniejszą strażą niemieckiego Michla, a czyta on z nich jak z pisma świętego. Otóż wymieniony kalendarz jest jedną apoteozą wojny i całej dynastji Hohenzollernów, przesiąknięty nawskroś nienawiścią do przeciwników Niemiec i ożywiony duchem odwetu. Kalendarz zdobia liczne, a jaskrawe fotografie kajsersów, herzogów, prinżów, a Wilhelm II otoczony gromadą oficerów z Hindenburgiem i Ludendorffem na czele, aż goręje w blasku srebra i złota.

Przez wszystkie utwory prozaiczne i poetyckie płynie jeden rozkaz, jeden wskazówk—wojna!

Charakterystycznym dla tego kalendarza jest następujący aforyzm:

„Pokił wieczny, to dobre jako napis na wrotach cmentarza, albowiem umarli bić się już nie mogą—żywi natomiast inaczej są usposobieni”. Albo następujący dwuwiersz: Deutschland werde Wehr. nur Wehr Dulde keine Traüner mehr.

(Niemcy stańcie się siłą zbrojna tylko się zbrojna, przestańcie znosić marzycieli wśród siebie).

Podburzający ten i technacy nienawistną kalendarz rozdawano gratis masowo to na jarmarkach, uroczystościach, popisach a także w gimnazjach berlińskich.

PROJEKT REFORMY IZBY LORDÓW W ANGLJI.

(p) W Anglii znajduje się na porządku dziennym sprawa reformy Izby Lordów. W ostatnich dniach Izba ta zajmowała się żywo projektem reformy, wniesionym przez sekretarza Stanu dla Indji, lorda Birkenheada. Według tego projektu, liczba członków Izby wyższej, która dziś wynosi 717 parów, zostałaby ograniczona do 300. Ta liczba obejmowałaby około 120 obecnych lordów, którzy obejmowali już wybitne stanowiska bądź w administracji, bądź w marynarce, bądź w armji, i którzy automatycznie zostaliby włączeni w skład nowej Izby. Pozostałych 180 wybraliby z pośród parów członkowie Izby wyższej. Aby Labour Party mogła być reprezentowana w nowym zgromadzeniu, lord Birkenhead proponuje, aby premier urzędujący miał prawo wyznaczać nowych parów, nie dziejących, którzy mieliby tytuł lordów parlamentarnych.

Projekt przewiduje dalej, że ministrowie będą mieli prawo przemawiać w obu Izbach, i że oba zgromadzenia mogłyby w danym razie obradować wspólnie, gdyby wynikły jakieś poważniejsze rozbieżności między Izba wyższą a niższą.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Państwowy fundusz gospodarczy.

(—) Państwowy fundusz gospodarczy powstaje z kapitałów uzyskanych z realizacji pożyczki zagranicznej, zaciągniętej przez rząd w Stanach Zjednoczonych i stanowi odrębny fundusz specjalny zarządzany przez ministra skarbu.

Jest on przeznaczony na produkcyjne cele gospodarcze i budowlane, mające charakter trwałych i długo-terminowych wkładów na warunkach dochodowości, zapewniających pokrycie kosztów oprocentowania i amortyzacji zaciągniętej zagranicą pożyczki.

Sumy funduszu będą użyte drogą zakupu listów zastawnych i obligacji oraz udzielania pożyczek długoterminowych przede wszystkim na:

- a) stawianie nowych budowli, w szczególności domów mieszkalnych.
- b) inwestycje komunalne,
- c) inwestycje przemysłowe mające znaczenie państwowe i
- d) uruchomienie hipotecznego kredytu długoterminowego.

Do czasu użycia państwowego funduszu gospodarczego w sposób ustalony w ustawie o pożyczce amerykańskiej mogą być dokonywane przejściowe w ramach niniejszego statutu krótkoterminowe lokaty celem odpowiedniej fruktyfikacji kapitału. Akcje finansową z sum funduszu prowadzić będzie w myśl instrukcyj ministerstwa skarbu Bank Gosp. Krajowy.

ZMNIEJSZENIE BEZROBOCIA.

(—) Ostatni tydzień marca zaznaczył się zmniejszeniem liczby bezrobotnych; pierwszy tydzień kwietnia przynosi dalsze dodatnie zmiany w tym kierunku.

W okresie od 21 do 28 marca liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1480 osób w tygodniu następnym — od 29 marca do 4 kwietnia o dalsze 1700 osób.

Poprawa największa jest na Górnym Śląsku i w Katowicach w kopalniach węgla. W Kalliszu i Inowrocławiu na zmniejszenie bezrobocia wpłynęło dodatnio uruchomienie robót publicznych. W Warszawie i Łodzi sytuacja bez zmian.

PAŃSTWOWY FUNDUSZ KREDYTU MELJORAcyjnego.

(—) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów p. minister rolnictwa przedstawił projekt ustawy o państwowym funduszu kredytu meljoracyjnego.

Według projektu na ów fundusz składać się będą:

- 1) Coroczne bezprocentowe i bezzwrotne dotacje do skarbu Państwa;
- 2) Sumy powstałe ze zwrotu pożyczek;
- 3) Odsetki od pożyczek i sumy pobrane tytułem kary za zwłokę w opłacaniu odsetek i spłacaniu pożyczek.

O przyznaniu pożyczki z tego funduszu decydować będzie państwowy Bank Rolny. Pożyczki udzielane będą do wysokości 75 proc. sumy kosztorysu urządzeń meljoracyjnych na okres 3 do 12 lat. (ATE)

NOWE ZAKUPY SOWIECKIE.

(—) W czwartek 9 b.m. podpisana została umowa między firmą Zjednoczone fabryki maszyn i narzędzi rolniczych sp. akc. i przedstawicielem handlowym misji sowieckiej w Warszawie na eksport maszyn i narzędzi rolniczych do Rosji na składy konsygnacyjne. Pierwszy transport wysłany zostanie w dniach najbliższych. Wartość wysłanego towaru wynosi 700,000 dolarów. Rosja daje swój aparat handlowy i administracyjny, zobowiązując się dopuścić przedstawicieli firmy dla pomocy w organizacji rozsprzedaży towaru. Obrachunki — w Warszawie, weksłami 7 miesięcznymi, wystawianymi po sprzedaniu danej części towaru.

OPLATY STEMPLOWE DLA WSPÓLDZIELNI.

(—) Z dniem 1-go kwietnia br. weszło w życie rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Skarbu w sprawie wykonania ustawy z dnia 11 grudnia 1914 r. w przedmiocie opłat stempłowych, które mają płacić spółdzielnie. Rozporządzenie to wyłącza należycie, iż za instytucje drobnego kredytu uważa się spółdzielnie oraz zrzeszenia, wymienione w art. 117 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. Ust. R. P. Nr. 111, pdz. 773), których podstawowym zadaniem jest udzielanie członkom pożyczek oraz przyjmowanie wkładów pieniężnych donę

ki wysokość kredytu, udzielonego spółdzielniom, związkom samorządowym lub zrzeszeniom, nie przekracza 8.000 zł. od jednego członka. Przy pożyczkach zaś udzielanych innym członkom, nie przekracza 800 złotych.

Pierwsza opłata w myśl art. 1 ustawy należy obliczyć w wysokości 2 proc. od sumy wpłat na udziały, dokonanych w czasie od dnia 1 kwietnia 1925 roku, do końca roku obrachunkowego. Odwołania w zakresie tych spraw należy wnosić do władzy skarbowej pierwszej instancji, której powierzony zostaje nadzór nad wymierzeniem opłat. Rozstrzygnięcia odwołania właściwa Izba Skarbowa.

MIEDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY.

(—) W dniach od 21 do 24 czerwca r. b. odbyć się ma w Warszawie XII międzynarodowy kongres rolniczy.

W kongresie biora udział delegaci rządowi oraz delegaci instytucji i organizacji ściśle rolniczych, kółka rolnicze, spółdzielnie, spółki rolnicze, i t. p. tych krajów, które wchodzi w skład międzynarodowej komisji rolniczej.

Kongres dzieli się na pięć sekcji: ekonomicznej rolniczej, produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, przemysłów rolniczych i nauki, obejmującą doświadczałnictwo rolnicze i nauczanie rolnictwa.

Językami urzędowymi kongresu będą francuski i polski, będzie jednak dopuszczony do referatów jeszcze język angielski, do dyskusji zaś wszystkie języki bez wyjątku.

SPRAWA DOSTAW RZADOWYCH.

(—) Jak się dowiadujemy, zamierzone jest opracowanie projektu ustawy dotyczącej zamówień rządowych. Wobec absolutnego chaosu panującego w tej dziedzinie, ustawa taka, regulująca warunki udzielania zamówień oraz określająca sposób przeprowadzania dostaw i wykonywania zamówień jest wysoce pożądana.

SPÓLDZIELNIA BUDOWLANA PRACY.

(—) Związek Spółdzielni Budowlanych przystąpił do organizacji spółdzielni budowlanej pracy, która obejmować będzie cały zespół pracowników budowlanych — od robotników do inżynierów. Pracując na zasadach współdzielczych organizacja ta przeprowadzać będzie roboty budowlane dla spółdzielni mieszkaniowych. Robotnicy, należący do tej spółdzielni, będą pracować jako robotnicy sezonowi.

ORGANIZACJA WYSTAWY RUCHOMEJ PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

(—) Zgłoszenia różnych gałęzi przemysłu do udziału w Wystawie Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, organizowanej na podstawie koncesji udzielonej „Kółku Polek”, już się rozpoczęły. Dotychczas najwięcej zrozumienia dla korzyści płynących z tego uczestnictwa, wykazały wytwórnie b. Kongresówki.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wystawy w Warszawie, Chmielna Nr. 32 telefon 234-50.

Nie mniej zainteresowania Wystawą okazały stowarzyszenia kupców różnych większych miast Rzeczypospolitej, m. in. Lwowa, dokąd niebawem wyjeżdża zaproszony przez tamtejsze stowarzyszenie Kupieckie, dyrektor Wystawy, inż. A. Rodkiewicz.

ŚCISŁA KONTROLA HANDLU WĘDROWNEGO.

(—) Jednym z postulatów wysuniętych przez sferę gospodarczą w ostatnich czasach, było ograniczenie działalności domokrajców, którzy nie płacąc podatków, sprzedają pokątnie towary, najczęściej pochodzenia zagranicznego. Po zbadaniu tej sprawy, Ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich władz skarbowych okólnik z poleceniem rozszerzenia ścisłego nadzoru nad tą kategorią handlu, szczególnie w zakresie uiszczenia podatku przemysłowego. Władze skarbowe otrzymały równocześnie polecenie porozumienia się z miejscowymi władzami policyjnymi, w celu ukrócenia rozmiarów nielegalnego handlu wędrownego.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Polskie tancerki we Włoszech



Jana i Jadwiga Redo, wnuczki Sp. Dyrektora teatru Sliwińskiego, występują od szeregu miesięcy jako tancerki klasyczne z wielkim powodzeniem na scenach włoskich. Prasa włoska, wyraża się o młodych polskich tancerkach nader przychylnie.

Uczmy się od Eskimosów

§) W angielskich gazetach pisze znany podróżnik krajów polarnych, kapitan Donald B. Mac Millan o cywilizacji Eskimosów co następuje: My, ludzie kultury, patrząc na tych biedaków, zamieszkałych w krańcach wiecznych lodów, odczuwamy nad nimi litość tylko, nie wiedząc o tem, że właśnie ten naród mógłby być dla nas w wielu sprawach wzorem i przykładem. Eskimosi wyznają religję, która od tysięcy lat opiera się wszelkim obcym wpływom. Ustanowionym przez siebie prawom i przepisom dają bezwzględny posłuch, pomimo że nie mają policji; — my natomiast nie szanujemy praw ignorujemy przepisy, pomimo że mamy policjanta nieomal na każdym rogu ulicy. Eskimosi są na tyle rozumni, że respektują autorytet władzy, którą sami ustanowili, my tego rozumiu nie posiadamy. Żyją od wieków w wiecznej zgodzie, nie znają wojen innych, jak tylko z fokami i białymi niedźwiedziami i nie pożądamy cudzych ziem z pseudo konieczności ekspansji. Do zeniaczki nie potrzebny im jest atrament i papier. Mają zawsze należyty respekt dla kobiet, które posługują: my go nie mamy. Jeśli mają trzy żony, to starają się o zabezpieczenie bytu wszystkim trzem. Często procesy w nasyrch sądach dowodzą, że niejedną z nas nie umie lub nie chce dbać o byt jednej żony. A przecież Eskimosi—to poganie. Nie znają więzień, nie mają lecznic dla umysłowo chorych, niema wśród nich degeneratów i paskarzy; nie znają co to zbytek co bieda i nędza, niema wśród nich łajdactwa i łotrystwa a przecież to poganie!

Ibsen a kobieta.

§) Przy okazji pewnej uroczystości, obchodzonej przez skandynawską kolonię w Rzymie, mówił Ibsen o prawie wyborczem kobiet. Zauważył przytem, że wywody jego, streszczające się w żądaniu, aby bezzwłocznie udzielono kobietom prawo wyborcze, nie bardzo trafiały do przekonania słuchaczy. Opanowała go wskutek tego złość i kończąc swą przemowę postawił wniosek, aby w sprawie tej natychmiast przeprowadzić głosowanie. Pomimo szcziwu ze strony zgromadzonych, nie chciał w swym uporze ustąpić, tak że wreszcie musiano mu uczynić zadość. Głosowano zapomocą zwiniętych kartek i okazało się, że nieomal wszyscy byli przeciwni udzieleniu prawa wyborczego niewiastom: Wówczas Ibsen popadł w wściekłość. Zbiegł z mównicy, schwył pierwszy lepszy kawałek kłosa i zawrzeszczał mu w ucho: „Czyś głosował za czy przeciw?” Zebranie opanowało paniczny strach, gdyż oponować poecie i zawziętemu utopiście nie miał nikt odwagi.

Monte Carlo w legendzie.

§) Mało może która miejscowość na świecie otoczona jest taką ilością legend, opowiadań, co „raj” wszystkich graczy, piękne Monte Carlo; odgrywające tak dużą rolę w licznych francuskich powieściach, zresztą jeden z najcięższych zakątków świata, miejsce do którego zjeżdżają z całego świata ludzie opanowani żądzą zdobycia złota.

Angielski dziennikarz Hoyat Fraser w artykule pod tytułem „Prawda o Monte Carlo”, stara się obalić wiele tych legend czyniących z tej miejscowości piekło, w którym na każdym kroku rozgrywa się straszne tragedje, samobójstwa i td. Zaprzecza on przede wszystkim jakoby kasyno ciągnęło istomie tak olbrzymie zyski z gry, jak to opowiadają i twierdzi, że ludzie więcej tracą pieniędzy w Anglii podczas wyścigów, a wiele rodzin angielskich straciło na giełdzie więcej pieniędzy, aniżeli ich przegrano w ruletę. Do legend, które dziennikarz chce obalić, należy też historia o „rozbiegu banku”. Twierdził on, że nigdy nie podobne go nie miało miejsca. Każdy stół zaczyna grę z sumą dwustu tysięcy franków. Raz tylko w ciągu osiemnastu miesięcy swego pobytu widział jak kru-

pierzy wypłaciwszy wszystko znaleźli się na chwilę bez pieniędzy, ale natychmiast przyniesiono już nowy zapas. Zdarza się jednak, że kasyno poniesie duże straty. W przeciągu jednego tygodnia ub. roku bank przegrał siedem milionów fr., ale są to wypadki rzadkie i najczęściej przegrywająca jest publiczność.

Legenda jest również opowiadanie, że zarówno robotnicy z okolic Monte Carlo, jak jego mieszkańcy przegrywają całe swoje zarobki, albowiem miejscowym ludziom jest wogóle wstęp do kasyna wzbroniony.

Dziennikarz opowiada dalej, że istną plagą kasyna są złodzieje, bardzo zresztą elegancko wyglądający, którzy zresztą wygrane przez innych pieniądze, szczególnie uprawiają taką kradzież kobiety. W przeciągu krótkiego czasu wylapano ich aż sto pięćdziesiąt i zabroniono wstępu do kasyna.

Przeciętny dochód kasyna wynosi około stu milionów franków rocznie, z których połowa obrażona jest na potrzeby małego państewka i księcia Monaco.

Męskie niewiasty.

§) Moda paryska wprowadza coraz więcej „męskości” do strojów kobiecych. Po krótko ucietych włosach przyszła pora na „redingoty”. Paryskie pisma rola się od rysunków, karykatur i dowcipów na ten temat.

Na wystawie w salonie humorystów przy ulicy Boetie w Paryżu, można obecnie oglądać rysunek, przedstawiający taką „modnie” ubraną mamę, z krótkimi włosami, z monoklem i papierosem, dająca pieś niemożliu, które powiada do siebie (oczywiście w myśl):

— Sam teraz nie wiem, czy to mama, czy tata!

Podobno niektóre nocne restauracje na Montmartrze mają zaprowadzić nowy „mundur” dla obsługi żeńskiej, złożony z pantalonów z szerokimi lampasami po bokach oraz lekkich koronkowych bluzek.

Z drugiej strony coraz liczniejsze są w Paryżu lokale, w których młodzieńcy ple-

meskiej występują w eleganckich balowych sukniach damskich, z uróżowionymi wargami i malowanymi brwiami. Lokale te, uczeszczone są nie tylko przez mężczyzn o upodobaniach specjalnych, ale i przez damy z „towarzystwa”, zwłaszcza angielski amerykański.

Jedno z pism humorystycznych dało niedawno rysunek, przedstawiający trzy, wspaniałe rasowe „garconnes” w lasku Bułońskim z krótkimi włosami; w męskich kostiumach.

Jedna z nich mówi:

— Któryby się z nami obejrzał, gdybyśmy miały długie włosy i suknie.

Ben Akiba powiedziałby znowu:

— Nic nowego pod słońcem!

Bo podobno we Florencji za czasów Odrodzenia młode niewiasty pewnego typu przebierały się za chłopców, aby łatwiej znaleźć... klientów!

Publiczność zaczęła uciekać z sali. Można było mniemać, że wybuchł pożar. W kilku minutach sala upustoszała, a Ibsen znalazł się sam jeden wśród pustych krzeseł. Mruczał podobno pod nosem: „Tchórze, podli tchórze!” — lecz nikt go już nie słuchał i nikt go też już więcej nie widział na żadnej uroczystości skandynawskiej kolonii w Rzymie.

NOWY ŚRODEK PRZECIWKIŁOWY.

(n) Francuska prasa medyczna donosi o wprowadzeniu do terapii nowego środka przeciw kile, stowarsolu (pochodnego atoksylu, a zatem aromatycznego połączenia arsenowego). Odkrycie nowego środka jest o tyle sensacyjne, że jest on pierwszym lekiem przeciw kile, który zażyty do wewnątrz, rozwinął swoje działanie: podczas gdy salwarsan Ehrlicha stosuje się wśród żywności, co połączone jest z trudniejszymi zabiegami. Badania, wykonane na królikach, małpach i ludziach kiłowych wykazały, że objawy tej choroby dają się wyleczyć po spożyciu kilkunastu gramów stowarsolu w ciągu niedługiego czasu. Badania kontrolne, przedsięwzięte przez badaczy niemieckich, potwierdziły zasadniczo ten wynik. Uważają oni stowarsol za środek znacznie słabszy w działaniu od salwarsanu, gdyż po długim podawaniu stowarsolu znajdowano jeszcze pomimo zagojenia się owrzodzeń kiłowych, krótki blade pod zagojona tkanką i stwierdzano dodatnią reakcję Wassermanną. Ponieważ wyniki leczenia stowarsolem obserwowano dotychczas na stosunkowo niewielkim materiale, dlatego medycyna poleca obecnie ten lek jedynie, jako środek profilaktyczny czyli zapobiegawczy przed kilą, zwłaszcza, że zażywanie jego nawet w ciągu dłuższego czasu, nie daje żadnych objawów ubocznych, z wyjątkiem krótkotrwałego podniesienia temperatury ciała.

ZBROJA DZIEWICY ORLEANSKIEJ IMITACJA.

§) Przed kilku dniami w Londynie wśród starego żelaza, znaleziono miecz i pancerz Dziewicy Orleańskiej. Obecnie londyński „Star” donosi: że

ta rzekoma zbroja Joanny D'Arc jest tylko imitacją. Pancerz został w r. 1897 zrobiony w warsztatach znanego wiedeńskiego płatnerza, który masowo fabrykował imitacje starych broni. Przedmiotem te szły z ręki do ręki, odkupowane za wielkie sumy, aż wreszcie znalazły się w posiadaniu niejakiego Regimera de Bourbon, który podawał się za członka dynastji Bourbonów; i twierdził, że ma prawo do tronu francuskiego.

W 1921 r. wystawiono miecz i pancerz w katedrze Westminsteru w tem bełdnem nmiemaniu, że chodziło o relikwie po świętej Joannie. Dopiero pewien handlarz wykazał omyłkę i zakupił zbroję za dwa i pół funta i znowu przechodziły one od jednego do drugiego, aż wreszcie dostały się w posiadanie jakiegoś antykwaryusza, który sądził, że udało mu się nabyć niezwykle cenne pamiątki. Obecnie „Star” oblewa go zimną wodą, przytaczając na swoich szpaltach historję rzekomych relikwii, dodając, że pancerz jest wiedeńskim fabrykatem, a miecz pochodzi z rekwizytorni pewnego paryskiego teatru.

DUCH ZMARŁEGO MĘŻA GRA NA LOTERJI I WYGRYWA.

§) Z Brindzi we Włoszech donoszą o nowe zjawisku medjumicznem.

Przed kilkunastu dniami zmarł tam pewien urzędnik, który zostawił niezapażrzoną żonę z dwójkiem dzieci.

Po zaplaceniu kosztów pogrzebu została rodzina nie skromna sumka, pozwalająca przeżyć zaledwie kilka tygodni.

Bieda zaglądała już do ubogiego mieszkańka. Pewnej nocy zdawało się biednej wdowie, iż zjawił się jej mąż.

Poczęli się nad nią, ucałował ją w czoło i kazał być dobrej myśli.

Pod wpływem takiego snu ocknęła się kobieta, lecz mąż już nie było. Natomiast słyszała najwyraźniej głos męża, który wymienił cztery liczby, które postawić na bilecie loteryjnym, on miał

la. Najbliższe ciągnięcie miało się odbyć za dwa dni.

Postużna wlec głosił z za świata postawiła wdowa kilkadziesiąt tysięcy na wymienione cztery cyfry.

Tak jak zapowiedział mąż, wdowa wygrała — wszystkie numery wyszły!

Stała się więc posiadaczką 3 milionów złotych i przyszłość ma zapewnioną. Wszystkie włoskie prasa rozpisują się szeroko o tym wypadku.

SAMOBÓJSTWO PRZYJACIÓLKI VANDERBILTA.

(§) Charlotta Carter Flather, sławna amerykańska artystka dramatyczna, przyjaciółka Vanderbilta, przed kilku dniami popełniła samobójstwo — a to z powodu nędzy, w jakiej obecnie się znajdowała.

W 18 roku życia opuściła ona dom rodzicielski, poświęciwszy się scenie i próbując także swego talentu na niwie literackiej. Na Washington Square znana była w kręgach cyganerii, gdzie poznała Vanderbilta.

Reginal Vanderbilt miał zamiar ją zaślubić, otaczał ją zbytkiem, zaspakalając wszystkie jej kaprysy.

Flather jednak marnotrawiła, rzucając pieniądze lekkomyślnie, żyjąc bez rachuby. Opuuszczona przez Vanderbilta w roku 1921 usiłowała otruć się opium i wronalem, gdyż nie miała czym opłacić czynszu za mieszkanie. Vanderbilt popłacił wtedy jej dług — dając jej nadto 25.000 dolarów. Flather pieniądze te znów roztrwonila, udając się w podróż do Europy. To też wróciwszy obecnie z Europy do Ameryki, w hotelu Plaza, będąc bez dalszych środków do życia, samobójstwem zakończyła swój lekkomyślny żywot.

MILJONY KRÓLA MADAGASKARU.

(§) W 18 wieku „król Madagaskaru” Friderico del Re Bonnet złożył w banku Anglii większą sumę pieniędzy, które obecnie z procentami urosły do kilkuset milionów franków. Rodzina Bonnetta pochodząca z Pordenone we Włoszech, obecnie zamieszkała we Włocławku podniosła już raz pretensje do tych kapitałów. Dowodziła ona do kumentami, że przodek ich Friderico del Re Bonnet w roku 1760 po zamordowaniu brata, zbiegł do Francji, gdzie połączywszy się z piratami morskimi dostał się na wyspę Madagaskar i tam został wybrany królem.

W roku 1828 umierając Bonnet zostawił testament, depozując równocześnie cały swój znaczny majątek w banku Anglii. Że zaś testament w roku 1895 przy zajęciu Madagaskaru przez Francuzów zaginął, sady nie chcą uznać pretensji rodziny i miliony sporczywały dalej w depozycie.

BRZEMIENNA W SKUTKI MINUTA.

(§) W jednym z portów stanu Massachusetts zamordowano na łodzi żaglowej przez woźnika i jego żonę. Podejrzany o zbrodnię człowiek wykazywał dokładnie swoje alibi, tak że pozostawały wątpliwości jedynie co do jednej minuty. W krytyczny wieczór widziano go w pobliżu łodzi, a następnie na samej łodzi, podczas gdy morderstwa dokonano w kajucie. O ile byłby wszedł do kajuty, mogło to trwać zaledwie minutę. Podczas rozprawy obrońca dowodził, że niemożliwym jest, aby można podwójnie zbrodni dokonać w takim krótkim przeciągu czasu. Wówczas sędzia rzekł:

„Wobec twierdzenia obrońcy, zapytuję obecnych, czy wiedzą dokładnie, jak długo trwa jedna minuta. Proszę, aby wszyscy zachowali zupełne milczenie, póki na moim zegarku nie nalicze sześćdziesiąt sekund”.

Minuta się rozpoczęła, a na sali zapanała zupełna cisza. Sędziowie, obrońca i publiczność siedzieli bez ruchu i czekali. Oskarżony zdradzał silny niepokój.

„Teraz już wiecie, rzekł sędzia, gdy minęło sześćdziesiąt sekund; jak długo trwa jedna minuta”.

W pół godziny potem przysięgli potwierdzili winę oskarżonego. Został on skazany na śmierć.

DONIOSŁE ULEPSZENIE RADIOTELEGRAFU.

(§) W Nizy dokonano w tych dniach na tamtejszej stacji rządowej telegrafu i telefonu prób z przyrządem wynalezionym przez inżyniera tej stacji Karola Verdana, mającym na celu usuwanie t. zw. prądów pasorzylniczych, przeszkadzających tak często przesyłaniu depesz radiotelegraficznych i telegraficznych. Prądy te zakłócają, jak wiadomo,

Tragedja cichego pokoiku poczmistrzyni.

(§) W małym miasteczku francuskim w pobliżu granicy włoskiej sprawowała urząd poczmistrzyni stara panna, brzydki, nieszczęśliwy garbuszek, samotny i nie kochany przez nikogo.

Pewnego dnia zjawił się przed okienkiem poczty Stefan Vorotra, przystojny i pełen słodkich słów niepoń. Na pierwsze spojrzenie zrozumiał, iż łatwo ją omota. Stał się więc czułym, wyznał jej miłość i zamieszkał pod wspólnym dachem.

Garbuska znalazła szczęście swego życia — żywiła go odziewała, dawała pieniądze na przyjemności, w krótkim więc czasie zmilczył jej drobny oszczędności a kochanek stawał się coraz bardziej wymagającym.

Chcąc go zatrzymać przy sobie, musiała uciec

się do oszustwa. Nie przyszło jej to trudno, gdyż miała pod ręką kasę pocztową.

Falszowała więc przekazy i czekała a pieniądze oddawała ukochanemu.

Oszukaństwa jej nie były jednak wyrafinowane, albowiem w bardzo krótkim czasie wykryły ją władze i w urzędzie pocztowym zjawił się kontroler.

Skoro Vorotra spostrzegł, iż grozi mu niebezpieczeństwo zniknął przeczornie pozostawiając list, w którym wyznał się miłości i oświadczył, że zrywa z nieszczęśliwą swą ofiarą, znajomością.

Kontroli kasy nie zdołano doprowadzić do końca — poczmistrzyni widząc, iż czeka ją więzienie, powiesiła się w swym panieńskim pokoiku, który był świadkiem krótkiego jej szczęścia.

Rozwody w Ameryce.

(§) Pisma amerykańskie coraz częściej omawiają zastraszający istotnie wzrost liczby rozwodów.

W r. 1922 było o 31 proc. rozwodów więcej aniżeli w r. 1916. Liczba zaś zawartych w tym roku małżeństw powiększyła się zaledwie o 5 procent.

Wedle wykazów państwowego Biura statystycznego zapisano pod r. 1916 112.000 rozwodów, gdy w r. 1922 liczba ta doszła do 147.000. Liczba zaś zawartych w tym czasie małżeństw wynosiła 1.040.000 w r. 1916 a 1.093.000 w r. 1922.

Prowadzona od lat przeszło 50 statys-

tyka ludność wykazuje, że liczba rozwodów znacznie szybciej wzrasta niż przybytek ludności i że tempo tego przyrostu jest coraz szybsze.

Wprowadzając ustawę o zakazie używania alkoholu, podważano się, że między innymi pociągnie ona za sobą obniżenie liczby rozwodów. Nadzieje te nie spełniły się, upadła więc tem samem teza, iż głównie alkohol wprowadza rozdziewki w rodzinie.

Obecnie na 10.000 ludzi w Ameryce wypada 330 rozwodów, a na 303 małżeństw jeden rozwód.

Krzywa wieża pizańska.

(§) Od szeregu stuleci stoi już krzywa wieża w Pizie. Ciągłe jest o niej mowa i nieustannie istnieje obawa, że wieża się zawali. Badają ją fachowcy, stwierdzają, że pochyla się coraz bardziej, ale czy bliskim jest krytyczny moment, nikt tego powiedzieć nie umie. Zarówno przed czterysta, jak przed stu laty obliczano o ile pochylała się na bok. Niedawno znów zebrała się komisja, która obliczyła, że od 1923 r. pochylenie wzrosło się o dwa milimetry. Ale obliczenia własnie wzbudziły w przewodniczącym komisji przekonanie, że wieża długo jeszcze będzie stała na swoim miejscu. Na zapytanie, za wiele lat, zdaniem jego wieża runie, odpowiedział: ze spokojem, że za 1600 lat.

Miasto Piza leży u ujścia rzeki Arno, na gruncie dość błotnistym. Kiedy w 1174 roku postanowiono obok kościoła zbudować wieżę zaczęto

od skonstruowania mocnej czworokątnej podstawy z kamieni, ułożonej jak sądzono na stałym gruncie. Architekci ówczesni nie mieli dostatecznych środków, aby móc zbadać grunt i upewnić się co do trwałości fundamentów. Budowa wieży zaledwie do połowy była doprowadzona, gdy przekonano się, że grunt zwolna się osiada, a wieża się krzywi. Wzmocniono podstawę, mocno ją rozszerzając i budowę doprowadzono do końca.

Opowiadanie, że pięćdziesięciopięciometrową wieżę zbudowano umyślnie krzywo, jest bajką. Zapewniczeniem tego jest chociażby dokument z 1298 r. stwierdzający niebezpieczeństwo pochylenia się budowli. Trudno zresztą pomyśleć, aby kosztowną marmurową wieżę budowano umyślnie, tak aby dzwony nie mogły w niej należeć dawniej.

Olbrzymy amerykańskie.

(§) Stany Zjedn. Ameryki Półn. stale zadziwiała świat rozwojem techniki i dążeniem stwarzania „olbrzymów technicznych”. Oto dwa imponujące przykłady stosowania kotłosów technicznych:

Nad brzegiem Wielkiego Jeziora w stanie Michigan ustawiono szereg kranów elektrycznych do wyładowywania berlinek zwożących żelazo z wielkich pieców. Każdy kran podnosi „kosz” z ciężarem 20 ton (20.000 kg.) wykonuje szybko pół obrotu i jednym ruchem opróżnia kosz, ładując w ten sposób stojące rzędem wagony pociągu towarowego. Praca wykonywana przez tego ro-

dzaju zórawie elektryczne zastępuje pracę kilkunastu tysięcy ludzi.

W stolicy stanu Illinois tej samej nazwy w elektrowni miejskiej ustawiono nową turbinę parową o sile 80.000 k. p. Wiadomo iż siła masywna człowieka w stosunku do siły konia parowego jest o 22 i jedna czwarta razy mniejsza, a więc olbrzymia turbina poruszana pracą ludzką wymagałaby wysiłku 1.800.000 ludzi. Biorąc pod uwagę, iż maszyna pracuje bez przerwy 24 godzin na dobę, praca wykonywana siłą udzka wymagałaby 5.400.000 ludzi. Aby uprzytomnić sobie rozmiary tego olbrzyma wystarczy nadmienić iż obsługa wynosi 60 osób.

mo, depesze i wywołują omyłki w transmisji. Otóż przyrząd inż. Verdana ma zupełnie usuwać te wpływy uboczne na fale przesyłane, a zarazem uniemożliwiać podchwytывania depesz. Wynalazek inż. Verdana, przyłączony do przyrządu wysyłającego Brudota, pozwala mu działać falami hertzowskimi tak, jakby depesze przesyłane były po drutach telegraficznych i tak filtruje prądy pasorzylnicze, że nie wywierają już żadnego wpływu na fale hertzowskie.

Próby, dokonane pomiędzy Nizzą a stacją w Ajaccio, na wyspie Korsyce, wypadły tak pomyślnie, że zdaniem rzeczoznawców, nowy ten wynalazek w dziedzinie radiotelegrafii uczyni zbytecznymi kabla telegraficzne.

COOLIDGE ZNÓW W PRZYKREJ SYTUACJI.

(§) Prez. Coolidge stoi przed nowym konfliktem, mającym duże podobieństwo do sprawy niedoszłej nominacji Warren.

Coolidge zamianował Qucedlocka trzecim członkiem komisji dla handlu między amerykańskimi związkami, mimo, że senat dwukrotnie sprzeciwił się tej nominacji. W kręgach politycznych oczekują z najwyższym napięciem dalszego rozwoju tej dla prezydenta bardzo drażliwej afery.

KRÓLEWSKIE ZARĘCZINY.

(§) „Tribuna” rzymska donosi, że w Bordigene bawi obecnie królowa włoska z córkami: Mafaldą i Giovanną, oraz następcą tronu belgijskiego księża Brabantu i księżniczka belgijska Marja. Ponieważ księża belgijscy są gośćmi królestwa włoskiego w willi królowej Margherity, dzienniki włoskie żywo komentują fakt zbliżenia się obydwóch rodzin. „Tribuna” dodaje, że zaręczyny księżniczki Mafaldy z następcą tronu belgijskiego mają być lada dzień oficjalnie ogłoszone.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Wtorek dnia 14 kwietnia Walerjana i Just.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
 Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

Widowiska.

Teatr Miejski „Spadkobierca“

„Popularny „Stary piechur i syn jego huzar“

Kino Luna „Dziewczę z kabaretu“

„Czary „Męty Nowego Jorku“

„Casino „Rajski ptak“

„Odeon Przemysłnicy zeleganckiego swiata

„Grand-Kino „Demon Morty“

„Kedata „Harold Lloyd się kocha“

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Matka, niewolnica i kochanka“

„Corso „Tarzan wśród małp“

„Dom Ludowy „Zręczny muszkieter“

„Resursa „Pikantna dziewczyna“

Cyrk Cinielli Walki francuskie.

Wiadomości bieżące

Egzamin w szkole Nauk Politycznych.

Jak się dowiadujemy z tutejszych stronnictw politycznych egzamin w Warszawskiej Szkole Politycznej odbędzie się w dniu 16 bm. przyczem egzaminy te będą końcowe roku bieżącego.

Do rzeczonego egzaminu zgłosiło się wielu kandydatów z naszego miasta. (pap)

Pragmatyka urzędników pocztowych.

Jak się dowiadujemy z tutejszej Dyrekcji Poczty, został opracowany projekt ustawy o pragmatyce służbowej urzędników i funkcjonariuszy pocztowych.

Projekt ten w najbliższym czasie zostanie przesłany Radzie Ministrów w celu zatwierdzenia.

Jak nas informują urzędnicy poczty, tekst stał się przyczyną dużego niezadowolenia wśród pracowników pocztowych, którzy widzą w nim pokrzywdzenie swoich interesów. (pap)

Konferencja w Magistracie.

Dziś w lokalu Magistratu odbędzie się konferencja pomiędzy przedstawicielami robotników, a przedstawicielami Magistratu w sprawie ostatecznego zlikwidowania zatargu między Magistratem, a robotnikami sezonowymi. (pap)

Wakacyjne kursy uniwersyteckie.

Jak się dowiadujemy z tutejszego Związku Politycznego Nauczycieli szkół powszechnych, zgodnie z uchwałą Zarządu Związku, odbędzie się w czasie tegorocznych ferii w miesiącu lipcu i sierpniu dwa kursy: V-ty WKU na Pomorzu od 4 do 31 lipca VIII-ty WKU w Zakopanem od 3 do 28 sierpnia.

Program kursów obejmie trzy działy: a) pedagogiczny, b) krajoznawczy na tle środowiska, c) socjologiczny.

Podobnie jak w ubiegłych latach Zarząd WKU zwrócił się z prośbą do specjalistów i wybitnych prelegentów o objęcie wykładów na kursie zakopiańskim i pomorskim.

Opłata za kurs wyniesie 70 zł. koszta utrzymania pokrywają uczestnicy na miejscu. (pap)

Odnowienie zamku w Sieradzu.

W tych dniach Magistrat miasta Sieradza przyjął kilkunastu robotników do robót remontowych zamku, który ma pewne znaczenie historyczne.

Wspomniany zamek dotychczas stał w zaniedbaniu, dopiero dzięki Magistratowi miasta Sieradza przedsięwzięte zostaną prace przygotowawcze dzięki którym stary zabytek historyczny stanie się ośrodkiem wycieczek turystycznych. (nad)

Zawody lekkoatletyczne Polska — Czechosłowacja — Jugosławia.

W lipcu bieżącego roku ma się odbyć trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Pierwsze tego rodzaju zawody rozegrane były w Pradze roku 1922, później wskutek bojkotu Czechosłowacji podczas którego w nieludzki sposób traktowali polskich sportowców, zostało odłożone tak że dzisiaj sprawa ta jest ponownie aktualną.

Następne zawody odbyłyby się w przyszłym roku w Belgradzie. (pap)

Rowerem naokoło świata.

W końcu bieżącego miesiąca wyrusza z Warszawy wycieczka Turystyczno Sportowa która obrała sobie za cel zwiedzenie całego świata na rowerach.

Do wspomnianej wycieczki może być przyjęty także 2-4 wesołowodziszcy podróżnicy z Łodzi. Pierw

„Świeczone“ żołnierzy garnizonu.

Dnia 11 b. m. t. j. w sobotę odbyła się dorocznym zwyczajem uroczystość świeconego na terenie poszczególnych oddziałów garnizonu łódzkiego, przy współudziale przedstawicieli wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego, oraz przedstawicieli D. O. K. w osobach pp. pułkowników Cięskiego i Rachmistruka. Uroczystość świeconego rozpoczęła się o godz. 4 pp. na terenie 31 p. p. Strzelców Kaniowskich. Poświecenia dokonał ks. kapelan Olesiński wygłaszając do żołnierzy podniosłe przemówienie. Później chór imienia Moniuszki odśpiewał kilka okolicznościowych pieśni.

Imieniem komitetu Obywatelskiego przemówił p. wiceprezes Rady Miejskiej Wolczyński podkreślając uroczystość obchodzonego święta, święta wielkiej radości i wielkich nadziei narodu oraz kładąc nacisk na ważność współpracy społeczeństwa z armią i życząc żołnierzom Wesołych Świąt.

Następnie dowódca 31 p. p. w imieniu obdarowanych żołnierzy i dowództwa składał serdeczne podziękowanie przedstawicielom komitetu oraz zarządowi Towarzystwa Muzycznego imienia Moniuszki, które od szeregu lat opiekują się nader troskliwie i dba o potrzeby żołnierzy 31 p. p. Str. Kaniowskich.

Uroczystość zakończona dokonaniem wspólnego zdjęcia fotograficznego.

Następnie udano się do Dowództwa 10 pułku artylerii polowej, gdzie uroczystość świeconego odbyła się w sposób analogiczny. Jednocześnie przedstawicielka Obywatelskiego Komitetu Wojewódzkiego p. Łuszczewska, jako przewodnicząca Koła Polek wreczyła Dowództwu 10 pułku artylerii polowej dla wszystkich baterii artystycznie wykonane proporzki. Proporzki te wykonane z duża dozą artyzmu na tle czarnozielonym posiadały po jednej stronie wyhaftowanego orła białego, po drugiej zaś cyfry i emblematy każdej baterii, stanowią dar Koła Polek dla 10 pułku artylerii polowej.

szty etat: Austria, Czechy, Szwajcaria, Francja, Anglja. (pap)

Doroczny zjazd właścicieli wytwórni instrumentów muzycznych.

Właściciele tutejszych wytwórni instrumentów muzycznych, wyjeżdżają 14 doroczny zjazd do Warszawy, który się odbędzie w dniu 26 bm.

Zjazd będzie reprezentowany przez wszystkie gałęzie fabrykacji instrumentów mianowicie: fortepianów i pianin, instrumentów dętych, smyczkowych, płyt gramofonowych, organów harmonijk i td. (pap)

Sytuacja zapomogowa w Rudzie Pabjanickiej.

Obecnie na skutek ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ruda Pabjanicka została wyeliminowana i wstrzymano dalsze wydawanie zapomóg, to też zrozumiałe jest rozgorzyczenie bezrobotnych raconych na bruk bez środków do życia.

Ostatnio przedstawiciele robotników postanowili za pośrednictwem Magistratu Rudy Pabjanickiej zwrócić się do Urzędu Funduszu Bezrobocia w Łodzi z umotywowanym memorjałem, celem przywrócenia wstrzymanych zapomóg. (pap)

Teatr i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś i jutro po cenach zrzeczeniowych znakomita pełna humoru i wdzięku, komedia A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“ z pp. Jerzmanowska, Wołoszynowska, Łapińska, Komornickim, Szubertem i Fabisiakiem w rolach głównych.

W próbach oryginalna, niezwykle ciekawa, misteryjna sztuka Sz. Anskiego „Dybuk“ pod kierunkiem reżyserskim thumacza p. Andrzeja Marka. Premiera w sobotę.

Teatr Popularny.

Dziś, we wtorek dn. 14-go b. m. po cenach do połowy niższych t. j. od 50 gr. do 1.50 — świetna krotkowiła Szwetiego w 5-ciu odsłonach z muzyką Bognera „Stary piechur i syn jego huzar“. W rolach głównych panie: Bronowska, Staniewska, Zeromska, oraz panowie: Bielecki, Chmurkowski, Ga-

którym to pułkiem organizacja Koła Polek opiekują się od chwili jego powstania.

Dowódcy poszczególnych baterii ze wzruszeniem dziękowali p. Łuszczewskiej za ten piękny i cenny upominek, poczem panie z Koła Polek dokonały podziału świeconego pośród żołnierzy 10 p. a. p.

O godz. 5-tej p. p. ks. kapelan Olesiński dokonał poświęcenia świeconego w 28 p. p. Strzelców Kaniowskich wygłaszając świetne niepozabawione humoru przemówienie w którym przypominał żołnierzom wspólnie na polach walki spędzoną chwilę. Imieniem Komitetu przemówiła jedna z przedstawicielek Koła Polek, zaś imieniem żołnierzy i pułku pan pułk. Sיעiński.

Na terenie 4 pułku artylerii ciężkiej poświęcenia dokonał ks. kapelan Świątliński, wygłaszając do żołnierzy dłuższą okolicznościową mowę.

Zaznaczyć tutaj należy, że świeczone dla żołnierzy 4 p. art. ciężkiej urządziło własnym sumptem miejscowe Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych od wielu lat opiekujące się 4 p. art. ciężkiej. W imieniu tego Stow. przemówił p. Perzyński życząc żołnierzom wesołych świąt, poczem członkowie Stow. Majstrów dokonali podziału świeconego pomiędzy żołnierzy 4 pułku.

W podobny sposób odbyła się uroczystość świeconego na terenie wszystkich miejscowych oddziałów wojskowych przyczem podziału dokonywały panie z Koła Polek przy współudziale Dowoborczyków i członków Stow. Oficerów Rezerwy. Całość tych uroczystości nosiła niezwykle uroczysty i podniosły charakter i zadokumentowała łączność społeczeństwa polskiego z żołnierzem. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tutaj działalność Koła Polek, które na czele z przewodniczącą p. Łuszczewską, wzięło na siebie przeważną część pracy w Komitecie Obywatelskim i w urzędowaniu świeconego wykonywując ją nader ofiarnie z samozaparcieciem się siebie. (r. h.)

Reżyserowa M. Bielecki.

Jutro, t. j. w środę dn. 15-go po cenach niższych „Stary piechur i syn jego huzar“.

Warszawski teatr im. Fredry.

Dziś t. j. we wtorek dn. 14 kwietnia o północy, dana będzie poraz drugi i ostatni świetna sztuka St. Witkiewicza „Jan, Macciel, Karol Wścieklica“, która na wczorajszej premierze zdobyła sobie zasłużone uznanie prasy i publiczności. Owacynie przyleta, dzięki świetnej i pięknej wystawie, będzie owocła dzisiejszego wieczoru.

Pozostałe bilety po cenach zwykłych są do nabycia w kasie teatru miejskiego.

Ze sportu.

Walki francuskie w cyrku Cinielli'ego.

Przebieg 70 dnia turnieju był następujący: W I-parze zwyciężył Püchler Sudakoffa w 16 min. w II—Petrowicz Bajera w 26 min. i w III—Pinecki Bambulę w 13 min.

Spotkanie Jagi z Kornatzem nie dało rezultatu.

Przebieg 71 dnia turnieju był następujący: w I parze Petrowicz zwyciężył Püchlera w 18 m. w II—parze Sobieski — Bambulę w III parze (Jaga—Pinecki) walkę przerwano, gdyż Pinecki, przorzucny przez Jagę na barjerę, skaleczył sobie nogę.

Walka Kornatza z Bajerem została przerwana z powodu godziny policyjnej.

WYNIKI BIEGU NA PRZELAJ.

Bieg naprzelaj, urządzony przez Łódzki klub sportowy, o godz. 12 w poł. w drugim dniu świąt Wielkanocnych zgromadzi około 30 zawodników.

Trasa biegu wynosiła 4.900 metrów.

Do meły pierwszy przybył Ulman Teofil w czasie 19 i trzy piąte min.

Drugim był Starosta Zh. III—Gazicki (obaj z LKS.) IV—Wachowiak i V—„Ino“ (LKS.)

LKS — HASMONEA (LWÓW).

12. IV — 1:1

13. IV — 2:0

Kto chce fotografować się

tanio i **dobrze** niech śpieszy do 871
Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13
 Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielnia).
3 Pocztovek 2 Zł. 1 Portret 8 Zł.
 szt. cała figura z natury cała figura
 Uwaga: Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
 Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w.
Ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielnia) Tel. 25-00

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych

Odnaczona złotym medalem
Mistrzynie cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ
 Łódź, ul. Piotrkowska 154.
 Kurs kroju pasowania i modelowania, kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 12 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych.
Dla niezamożnych
 uczennice nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10-20 miesięcznie.

Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim na Górnym Rynku, przy ul. Rzgowskiej, 4 posiadam wielki wybór mebli i krzeseł wiedeńskich. Całkowite urządzenia jak: jadalnie, sypialnie, dębowe, orzechowe i innych gatunków. Tapicerskie roboty jak: otomany, materace, krzesła wyściełane, różnych fasonów, lustra, rozmaitych gatunków.
 Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchenne. Warunki jaknajdogodniejsze, 25% taniej, niż przedtem. 515

A. W. Sierakowiak, Łódź, Rzgowska 4.

Majster betoniarski poszukiwany.

Zgłaszać się ze świadectwami w administracji Rozwoju między 11. — 12. 1070

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Musiłowiczowej

mistrzynie cechowej nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,
 Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 1074

Lecznica Chorób Zębów

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
 145 Piotrkowska 145.
 Za plombowanie oraz uprawianie zębów
 Opłata niska. — Podług taksy.

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej.
 (wejście od ul. Zachodniej Nr. 27) telefon 16 44.
 przyjmują następujący lekarze:

- Dr. Bronikowski, choroby gardła, nosa i uszu od 10-12 i 2-4.
- Dr. Dobrowolski, choroby weneryczne i skóry od 4-6.
- Dr. K. Dobrowolska, choroby dzieci od 5-6, poniedz. środy, soboty
- Dr. Golc, choroby weneryczne i skóry od 9 i pół do 10 i pół, pon. środy, piątek
- Lekarz dentysta Goebel, choroby zębów od 11-2
- Dr. Jastrzębski, choroby oczu od 10-11 i od 3-5
- Dr. Koliński, choroby oczu od 9-10, wtorki, czwartki, soboty
- Dr. Knichowiecki, choroby dzieci od 12 i pół do 2.
- Dr. Kołodzki, choroby wewnętrzne od 11 i pół do 1 i pół.
- Dr. Misjon, choroby wewnętrzne od 3-5.
- Dr. Marynowski, choroby kobiet i akuszerja od 9-11.
- Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja od 11-1 i 5 i pół do 7.
- Dr. Schwanke, choroby kobiet i akuszerja od 3 1/2 do 4 1/2
- Dr. Smoleński, choroby wewnętrzne i nerwowe. od 2-3.
- Dr. Trawiński, choroby chirurg. od 10-11 i od 4 1/2-5 i pół

Porada 3 złote. 1077

Nie kupujcie mebli

zanim odwiedzić magazyn mój, zaopatrzony w wielki wybór mebli

Komplety: sypialni, jadalni i urzędzeń kuchennych, a szczególności przedmioty pojedyncze: szafy, łóżka, otomany, lastra i t. d.

Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach.
 Ceny konkurencyjne! Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.
 Daję również na wypłatę ratami miesięcznymi. 1083

J. NASIELSKI Piotrkowska 9,
 (1-sze piętro, front).

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Sprzedam powozik. Aleksandrowska 78. 1056-3

Sprzedam 2 morgi ziemi z budynkami 5 km. za Zduńską Wolą. Nadaje się na letnisko. Cena 5,200 Zł. Główna 31, Sawicki. 1040-2

Zakład meblowy wyprzedaje meble po cenach najprzystępniejszych. Piotrkowska 185. 1050-22

Dom do sprzedania murowany o 4-ch mieszkaniach z ogrodem. Cena przystępna. Konstantynów, Karola 8, Franciszek Powalski. 1045-1

Bryczkę, powozik, karetke, wozy lekkie i ciężkie sprzedam. Kilińskiego 32, Debowski 1043-4

Jest do sprzedania okazynie i tanio dom z ogrodem w Konstantynowie przy ul. Łaskiej, Wacław Szmich. 1046-1

Różne:

Bieliznę męską, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy, trykoty, parasole, laski i różne nowości galanteryjne poleca sklep Marji Czempik, ul. Główna 17. 1013-2

Dwóch techników poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem przy rodzinie. Może być niemeblowany. Oferty pod „Technik”. 1087-2

MYDŁA toaletowe

w różnych gatunkach od Zł. 3 do 15 za tuzin poleca:
Fabryka Mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych
Hugo Güttel, Łódź, Wólczańska 117
 Odsprzedawcom wysoki rabat. 1009

Uwaga! Wielki wybór obuwia w magazynie Janiec, Andrzejka 24. 903-10

Jest do wydzierzawienia domek z ogródkiem. Włodzimierska 43 (Koziny), Smoluski. 1044-3

pomniki ementalne z własnych i powierzonych wzorów na dogodnych warunkach wykonawca art. rzeźbiarz W. Konopka. Cmentarna 9 a. 1047-5

25 Zł. miesięcznie udziałem korepetycji. Zakres 3 klas. Specjalność: matematyka. Oferty w Rozwoju pod 25. 1048-1

Zginął pies duży, czarny, wabi się „Karo”, z marką Nr 1576. Łaskawego znalazcę proszę o odprowadzenie za nagrodą. Zamenlova 28, Szadek. 1033-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, (druga brama), sublokator, godzina 8. 1042-2

Na wypłatę 1 Firanki, obrusy, prześcieradła, ręczniki, purpur, materacowe, kapy pluszowe, koldry watowe, chusteczki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 tel. 36-48. 1018-6

Zgubione dokumenty

Maczmarek Antoni zgubił dowód osobisty wyd. w gm. Zydwor oraz kartę zwolnienia z wojska. 1241-5

Sprzedam dom

z piekarnią w dobrym punkcie. Wiadomość: Rzgowska 63, w restauracji. 1068

Najpoczywszy ból głowy

usuwać proszki dla dorosłych z „kogutkiem” wyrobu apteki A. Gaseckiego w Warszawie. Sprzedają apteki.

Letnisko

na Pomorzu, 40 minut koleją od Bydgoszczy, duży pałac w otoczeniu 20 morgowego parku, pokoje umeblowane z poscielą, Poczta w miejscu. Zgłoszenie do adm. „Rozwoju” pod „D. O.” 997-5

Drzewka

kasztań 100 sztuk ze szkółki tanio do sprzedania. Wiadomość Główna 28, Geyer. 1044

Potrzebna służąca

do wszystkiego z rekomendacją. Lewandowska, Lipowa 63, I piętro. 1049

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 50 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; s. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. a wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 30 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 8 łamów, za tekstem na 5 łamów. Abcydentowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uwaga redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 6-ej 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez względu na ich zawartość. Rozwój można zamawiać w Biurze u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.